



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper  
nr 17/2017**

**Kamil SZUBART**

## **Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?**



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

*Zwycięstwo Emanuela Macrona w II turze wyborów prezydenckich we Francji (7 maja br.) nad Marine Le Pen, kandydatką Frontu Narodowego (FN), zostało z ulgą przyjęte przez establishment polityczny większości państw UE. Pomimo, że kampania wyborcza była w pierwszej kolejności zdominowana stagnacją gospodarczą i słabnącą rolą międzynarodową Francji na Starym Kontynencie, przede wszystkim względem Niemiec, to zamach terrorystyczny na Polach Elizejskich (20 kwietnia br.) po raz kolejny zainicjował dyskusję na temat kierunków i sposobu zwalczania zagrożenia terrorystycznego we Francji. Szczególnie aktywna była M. Le Pen, która przez cały okres kampanii wyborczej z ostatecznego rozprawienia się z islamskim terroryzmem uczyniła jeden z głównych elementów swojego programu wyborczego. Znacznie odmienne stanowisko prezentował E. Macron i jego En Marche!, które zasadniczo nie odbiegało od działań podejmowanych w czasie prezydentury François Hollande. W rozważaniach na temat przyszłej polityki antyterrorystycznej prezydenta E. Macrona nie można zapomnieć o postulatach FN i jej liderki M. Le Pen, której potężny kapitał polityczny może umożliwić jej odniesienie sukcesu w wyborach do parlamentu, zaplanowanych na czerwiec br.*

Zwycięstwo E. Macrona w II turze wyborów jest nie tylko zasługą jego programu wyborczego i spektakularnej kampanii wyborczej, co przede wszystkim wynikiem sprzeciwu Francuzów wobec radykalizmu szefowej FN. Marie Le Pen zaprezentowała w kampanii wyborczej wizję dogłębnych zmian gospodarczych, mających jej zdaniem pomóc w ożywieniu francuskiej gospodarki, jak również zmian politycznych w celu wzmocnienia pozycji i prestiżu Francji na arenie międzynarodowej. Szczególne uwaga M. Le Pen była skoncentrowana na UE, która w jej ocenie jest odpowiedzialna za całe zło, jakie spotkało Francję i Francuzów w ostatnich latach. W związku z tym szefowa FN postulowała rozpisanie referendum ws. wyjścia z UE, uszczelnienie granic zewnętrznych i powrót do francuskiej waluty narodowej.

M. Le Pen przez cały okres kampanii wyborczej była znacznie bardziej dynamiczna od swoich kontrkandydatów w przedstawianiu pomysłów na całkowite rozprawienie się z zagrożeniem terrorystycznym. Działała w myśl starego, ale świetnie działającego schematu, kreowania się na silnego polityka w trudnych czasach. Pozostali liczący się kandydaci E. Macron i François Fillon prezentowali dość umiarkowane stanowisko, często bardzo



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

zachowawcze w obawie przed utratę głosów ze strony osób o lewicowych poglądach i diaspory muzułmańskiej. Wyjątkiem był reprezentant skrajnej lewicy Jean-Luc Melenschon, który epatował pacyficznymi hasłami i sprzeciwem wobec obowiązującego od 2011 r. zakazu zakrywania twarzy w miejscach publicznych (obejmującego m.in. nikaby i burki), co było obliczone na pozyskanie głosów muzułmańskich wyborców.

Brak radykalnych postulatów prezentowanych zarówno przez E. Macrona, jak i F. Fillona, który przez długi okres czasu był uznawany za kontrkandydata M. Le Pen w II turze, umożliwił tej ostatniej prowadzenie ataków personalnych w celu zdyskredytowania swoich konkurentów. M. Le Pen zwracała uwagę na przeszłość polityczną obu kandydatów, w przypadku F. Fillona pełnienie urzędu premiera (2007-2012), natomiast w przypadku E. Macrona stanowiska ministra gospodarki (2014-2016), a więc członków francuskiego establishmentu politycznego. Ostrość wypowiedzi M. Le Pen przybrała na sile w ostatnim tygodniu poprzedzającym II turę wyborów, w którym zarzuciła E. Macronowi słabość w obliczu islamskiego terroryzmu i braku jakiegokolwiek wizji, przypominając jednocześnie, że to właśnie w czasie prezydentury F. Hollande i pełnienia przez niego funkcji ministra miały miejsce zamachy w Paryżu i Nicei, które łącznie kosztowały życie 238 osób.

Zwycięstwo E. Macrona nie kończy jednak dalszej rywalizacji politycznej z M. Le Pen i jej FN. Obecnie E. Macron nie posiada zaplecza politycznego w izbie niższej francuskiego parlamentu – Zgromadzeniu Narodowym (ZN), a jego *En Marche!* czeka batalia w wyborach parlamentarnych, które zaplanowano na 11 i 18 czerwca br.<sup>1</sup> Najpoważniejszym rywalem będzie FN, który liczy na zagospodarowanie potężnego kapitału wyborczego, jaki udało się zdobyć M. Le Pen w wyborach prezydenckich (10,6 mln głosów to prawie dwukrotnie więcej głos niż uzyskał jej ojciec Jean-Marie Le Pen w 2002 r.). Ewentualny słaby wynik wyborczy jego byłej partii może doprowadzić do sytuacji, że prezydent E. Macron znajdzie się w sytuacji *koabitacji*, a więc konieczności współpracy z rządem pochodzącym z przeciwnego obozu politycznego. Na korzyść *En Marche!* działa jednak znacznie większa zdolność koalicyjna, niż w przypadku osamotnionego FN, co z kolei jest dobrym prognostykiem dla tej pierwszej i prezydenta E. Macrona. Konieczność koabitacji pomiędzy ośrodkiem prezydenckim i rządowym wpłynęłaby również na przyszłe działania podejmowane w kontekście zwalczania terroryzmu.

<sup>1</sup> W wyborach parlamentarnych *En Marche!* wystartuje pod nazwą "La République En Marche!"



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017

Kamil Szubart

Najprawdopodobniej doprowadziłoby to do politycznego klinczu, biorąc pod uwagę dość wyważone stanowisko prezentowane dotychczas przez E. Macrona, zasadniczo nieróżniące się od działań podejmowanych w czasie prezydentury E. Hollande, a radykalizmem FN, który skoncentrowany jest wyłącznie na doraźnych i krótkoterminowych działaniach.

### Zagrożenie terrorystyczne ze strony radykalnego islamu we Francji – stan obecny

Francja permanentnie znajduje się na celowniku radykalnych grup islamskich, o czym świadczą udaremnione ataki w 2017 r. Na zmianę tego stanu rzeczy nie wpływają zasadniczo porażki militarne tzw. Państwa Islamskiego (IS) w walkach z koalicją antyislamistyczną w Syrii i północnym Iraku. Francuskie komórki terrorystyczne i osoby indywidualne silnie radykalizowane są w stanie prowadzić niezależną działalność względem IS, czerpiąc jedynie inspirację ideologiczną do kolejnych ataków. Struktury francuskiego dżihadu posiadają silne umocowanie społeczne, wewnętrzną hermetyczność, jak również są w stanie rozwijać współpracę międzynarodową z komórkami w Belgii, francuskojęzycznej części Szwajcarii i w mniejszym stopniu z komórkami w innych państwach UE.

O sile francuskiego dżihadu świadczą trzy próby ataków, które zostały skutecznie udaremnione na terytorium Francji od początku stycznia br. Pierwszy z nich miał miejsce 3 lutego br., kiedy to uzbrojony w maczetę 29-letni obywatel Egiptu zaatakował patrol żołnierzy przed paryskim Luvrem: napastnik ranił jednego z żołnierzy, zanim został obezwładniony. Według szefa rządu Bernarda Cazeneuve'a i rzecznika MSW Pierre-Henry'ego Brandeta, zamach przed Luvrem miał znamiona ataku terrorystycznego przeprowadzonego przez zwolennika radykalnego islamu, którego celem było wtargnięcie do środka muzeum i zaatakowanie turystów odwiedzających obiekt.

Drugi atak miał miejsce na paryskim lotnisku Orly w dniu 3 marca br. Dwójka żołnierzy (mężczyzna i kobieta) prowadząc rutynowy patrol w Terminalu Południowym portu lotniczego Orly została zaatakowana przez 29-letniego Ziyeda Ben Belgacema, obywatela Francji algierskiego pochodzenia, który usiłował wyrwać broń kobiecie, uznając ją za znacznie słabszą fizycznie od jej partnera z patrolu, której opór pozwolił zyskać na czasie i umożliwić neutralizację napastnika przez jej partnera.



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

Ostatni atak, bezpośrednio poprzedzający I turę wyborów prezydenckich, miał miejsce 20 kwietnia br. na Polach Elizejskich. Sprawca, 39-letni Karim Cheurfi uzbrojony w karabinek szturmowy AK, otworzył ogień do policyjnego patrolu, zabijając na miejscu jednego z funkcjonariuszy i raniąc trzy inne osoby (dwóch policjantów i niemiecką turystkę). Tylko szybka reakcja innego patrolu, którego funkcjonariusze śmiertelnie postrzelili napastnika, uchroniła przed większą liczbą ofiar śmiertelnych.

W przypadku ataków na lotnisku Orly i na Polach Elizejskich obaj zamachowcy byli dość dobrze znani francuskim władzom ze względu na swoje sympatie i powiązania z radykałami islamskimi. Obaj zamachowcy byli również recydywistami. Z. B. Belgacem w 2001 r. został skazany na 5 lat pozbawienia wolności za napad z bronią w rękę, natomiast w 2009 r. na 3 i 5 lat kary więzienia za przestępstwa narkotykowe. Z kolei K. Cheurfi w 2005 r. został skazany na 15 lat więzienia za próbę podwójnego zabójstwa w 2001 r. Na poczet kary zaliczono mu pobyt w areszcie od 2001 r., co umożliwiło mu opuszczenie zakładu karnego w 2017 r.

Z kolei Egipcjanin, który zaatakował żołnierzy przed Lувrem, został zidentyfikowany przez egipskie władze jako Abdullah Reda al-Hamany i nie posiadał ponoć bezpośrednich kontaktów z francuskimi dżihadystami na terytorium Francji, był jednak pod wpływem islamskich radykałów działających w Egipcie.

Wszyscy trzej mężczyźni byli bardzo mocno zradykalizowani, o czym bardzo dobrze wiedziały ich rodziny. Zarówno Z.B. Belgacem, jak i K. Cheurfi byli dość dobrze znani francuskim władzom, po pierwsze przez swoją przeszłość kryminalną, a po drugie ze względu na kontakty ze radykalnymi środowiskami islamskimi, co z kolei wywołało potężną krytykę francuskiej policji i służb specjalnych ze strony opinii publicznej. Należy jednak pamiętać, że w chwili obecnej na listach francuskich władz znajduje się prawie 10 tys. nazwisk osób powiązanych z ideologią radykalnego islamu, natomiast prawie 2 tys. Francuzów lub stałych rezydentów od 2012 r. uczestniczyło w zagranicznym dżihadzie zasilając *IS* i regionalne afiliacje Al-Kaidy w Syrii, Iraku, Afryce Północnej, Somalii, czy też na pograniczu afgańsko-pakistańskim. W samej tylko Syrii w połowie 2016 r. jak przyznał podczas wystąpienia w Zgromadzeniu Narodowym (19.07.2016) premier M. Valls przebywało, co najmniej 680 dorosłych obywateli Francji, w tym 30 proc. z nich stanowiły kobiety, a także 420 dzieci





## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

i młodocianych poniżej 18. roku życia. Według szefa francuskiego rządu bilans ofiar wyniósł 187 osób, co jest już zdezaktualizowane biorąc pod uwagę, że francuskie źródła pod koniec lutego br. donosiły już o 238 zabitych. Z kolei minister sprawiedliwości Jean-Jacques Urvoas poinformował, że działania penalizacyjne podjęte wobec osób powracających z zagranicznego dżihadu są bezprecedensowe w historii francuskiego wymiaru sprawiedliwości i objęły 317 zidentyfikowanych przypadków osób powracających do Francji z samej tylko Syrii.

### Słabość rozwiązań proponowanych przez FN

Szefowa FN w kampanii prezydenckiej wielokrotnie odnosiła się do powyższych danych, zwracając uwagę na konieczność aresztowania i osadzenia w zakładach karnych wszystkich osób podejrzanych o związki z kręgami islamskimi. Takie działania doprowadziłyby do rozsadzenia francuskiego systemu penitencjarnego, biorąc pod uwagę, że obecnie kary pozbawienia wolności we francuskich więzieniach odbywa ponad 71 tys. skazanych, przy dysponowaniu infrastrukturą na przyjęcie maksymalnie 58 tys. więźniów. Zakłady karne są również jednym z głównych miejsc indoktrynacji prowadzonych przez islamistów, gdzie więźniowie skazywani za drobne przestępstwa ulegają radykalizacji i następnie są w stanie dokonywać aktów terrorystycznych motywowanych ideologią radykalnego islamu. W odpowiedzi na zarzuty przeciwników politycznych o obecną niewydolność francuskiego systemu penitencjarnego M. Le Pen deklarowała budowę nowych obiektów, które docelowo miałyby pomieścić dodatkowe 40 tys. skazanych (*sic!*).

Słabością postulatów FN jest również uszczelnienie francuskich granic poprzez redukcję liczby migrantów ze 140 tys. do 10 tys. rocznie i stworzenie 6 tys. nowych etatów w ramach Centralnej Dyrekcji Straży Granicznej (*Direction centrale de la police aux frontières*). Z punktu widzenia współpracy międzynarodowej francuskich komórek terrorystycznych, strefa Schengen, podobnie jak w każdym innym aspekcie życia, jest również wykorzystywana przez osoby powiązane z islamskimi organizacjami terrorystycznymi. Rozległe kontakty międzynarodowe, przede wszystkim w Belgii i francuskojęzycznej części Szwajcarii są wykorzystywane do pozyskiwania broni i materiałów wybuchowych, tworzeniu bezpiecznych lokali konspiracyjnych, czy też podróżowaniu z zagranicznych lotnisk w regiony świata, w których aktywność prowadzą islamskie organizacje terrorystyczne, co ma na celu utrudnić



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

rozpracowanie operacyjne prowadzone przez francuskie służby. Są to działania, które nie są czymś nowym i były również wykorzystywane z sukcesem w przeszłości, przede wszystkim w latach 90., kiedy to Francja mierzyła się z falą terroryzmu generowaną przez Islamską Grupę Zbrojną (*GIA*). Obecnie najbardziej aktywne komórki terrorystyczne działające we Francji, jak również indywidualne osoby, które dokonały lub próbowały dokonać ataków od 2012 r. są tworzone w pierwszej kolejności przez osoby miejscowe, Francuzów lub dłużej rezydentów, najczęściej z francuskojęzycznych państw Afryki, którzy są w pełni zasymilowani z francuskim społeczeństwem pod względem językowym i kulturowym. Pomimo że w atakach w Paryżu i Saint-Denis (15 listopada 2015) wziął również udział co najmniej jeden Syryjczyk, który zdetonował ładunek w okolicach *Stade de France*, to całość operacji została zaplanowana i przeprowadzona przez obywateli Francji i Belgii.

Podkreślanie przez FN konieczności przywrócenia kontroli granicznych na graniach zewnętrznych Francji służy wyłącznie realizacji doraźnych celów politycznych, jako forma sprzeciwu wobec błędnej zdaniem M. Le Pen polityki migracyjnej kanclerz A. Merkel, która wykorzystując siłę ekonomiczną Niemiec, narzuca ją pozostałym państwom UE. Oczywiście permanentna ochrona granic zewnętrznych mogłaby poważnie utrudnić współpracę międzynarodową pomiędzy komórkami terrorystycznymi, nie mniej problem leży w samej Francji i francuskim społeczeństwie, a nie wyłącznie na zewnątrz. Ponadto *modus operandi* stosowany dotychczas przez francuskie i belgijskie komórki terrorystyczne świadczy, że kluczową rolę nadal pełnią i najprawdopodobniej nadal będą pełnić ludzie wywodzący się z lokalnych środowisk, w pełni zasymilowani ze społeczeństwem, które jest ich celem ataku, natomiast czynnik uchodźczy obecnie i w przyszłości najprawdopodobniej nadal będzie pełnić rolę wspomagającą.

Trochę inaczej przedstawia się kwestia osób działających indywidualnie, które pod wpływem zastanej rzeczywistości, braku perspektyw na przyszłość, mogą podjąć działania służące przeprowadzeniu bardzo prostych pod względem organizacyjnym ataków z wykorzystaniem pojazdów mechanicznych, noży, siekier, maczet, czy też próbując bezpośrednio zdobyć broń palną poprzez atak na funkcjonariuszy policji i żołnierzy, jak to miało miejsce w dwóch tegorocznych atakach w Paryżu, ataku podczas Dnia Bastyllii, czy też atakach w Niemczech w Würzburgu (18 lipca 2016) i Berlinie (19 grudnia 2016). Należy



również podkreślić, że takie ataki pomimo swojej prostoty, mogą być również bardzo skuteczne i spektakularne pod względem liczby ofiar, odnosząc taki sam sukces propagandowy jak długotrwanie i precyzyjnie planowane zamachy.

Elementem uszczelnienia granic i ograniczenia migracji miałyby być również przymusowe deportacje osób posiadających podwójne obywatelstwo lub niebędących francuskimi obywatelami do ich krajów macierzystych. Był to kolejny absurd biorąc pod uwagę, że większość państw muzułmańskich prowadzi politykę nieprzyjmowania swoich obywateli z powrotem, co praktycznie uniemożliwia ich deportację z państw UE.

Najmniejsze kontrowersje budził postulat FN, postulujący wzmocnienie krajowego systemu ochronnego poprzez dofinansowanie służb specjalnych i policji, będący również w programach wyborczych E. Macrona i F. Fillona. M. Le Pen postulowała stworzenie 15 tys. nowych etatów w policji, Żandarmerii Narodowej i służbach specjalnych oraz zwiększenia stanu osobowego francuskich sił zbrojnych o 50 tys. żołnierzy, przy jednoczesnym opuszczeniu NATO.

### **Wizja polityki antyterrorystycznej Macrona**

E. Macron w swojej kampanii, jak również, jako prezydent postawił na działania służące zachowaniu spójności społecznej w ramach i też już silnie spolaryzowanego społeczeństwa. W jego ocenie retoryka prezentowana przez FN i jej liderkę jest niedopuszczalna, ponieważ dzieli francuskie społeczeństwo poprzez wykluczenie i stygmatyzację określonych grup społecznych np. muzułmanów i imigrantów, co z kolei leży w interesie islamskich organizacji terrorystycznych, które uzyskują kolejny argument dla swojej walki przeciwko Francji – w postaci dyskryminacji diaspory muzułmańskiej.

Działania E. Macrona były również obliczone na pozyskanie kapitału politycznego, zdobycia głosów lewicowego elektoratu i diaspory muzułmańskiej, o co walczył w pierwszej kolejności z J.-L. Melenshonem. Kreowanie się na polityka spajającego głęboko podzielone francuskie społeczeństwo będzie z pewnością kontynuowane w kampanii wyborczej *En Marche!* do Zgromadzenia Narodowego. Prezydent E. Macron będzie starał się wykazać, że jedynie jego ugrupowanie ma szerokie zdolności koalicyjne, przy jednoczesnym podkreślaniu antysystemowości FN.





## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

W czasie kampanii wyborczej E. Macron stawiał na dość wyważone stanowisko w kontekście przyszłej polityki antyterrorystycznej. Z jednej strony podkreślał, że istnieje zagrożenie (m.in. stwierdzenie o konieczności nauczenia się życia z zagrożeniem), bez jednoznacznej stygmatyzacji środowisk, które stoją za nim, co spotkało się z ostrą krytyką FN. Z drugiej strony postulował konieczność konkretnych działań, poprzez wzmocnienie francuskiego aparatu bezpieczeństwa, m.in. stworzenie 10 tys. nowych etatów w policji, 15 tys. w Żandarmerii Narodowej i wzmocnienie francuskiego potencjału wywiadowczego, przede wszystkim dofinansowanie wywiadu wojskowego DGSE. E. Macron, podobnie jak M. Le Pen, odniósł się do kwestii zwiększenia miejsc we francuskich zakładach karnych o 15 tys., co jest bardziej realne od 40 tys. postulowanych przez liderkę FN.

Na początku kwietnia br. E. Macron zasygnalizował również możliwość przywrócenia (zniesionej w 1997 r. przez prezydenta Jacques Chiraca) obowiązkowej służby wojskowej dla osób w wieku 18-21 lat, która miałaby trwać miesiąc i dać młodym obywatelom możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem francuskich sił zbrojnych, jak również wzmacniać postawę obywatelską. Z perspektywy zdolności bojowych francuskich sił zbrojnych takie rozwiązanie w żaden sposób nie wzmocniłoby potencjału obronnego Francji, nawet prowadząc do jego osłabienia, biorąc pod uwagę konieczność oddelegowania do szkolenia poborowych części kadry podoficerskiej i oficerskiej z jednostek operacyjnych. Bardziej rozsądne i pożądane przez sojuszników z NATO będzie miała realizacja postulatów stopniowego zwiększania wydatków na cele obronne (obecnie 1,77 proc. PKB) do docelowych 2 proc. PKB i 20 proc. na modernizację techniczną, zgodnie z zobowiązaniami ze szczytów NATO z Newport i Warszawy. Umożliwiłoby to Francji zwiększenie zaangażowania w operacje zagraniczne, również te prowadzone w ramach międzynarodowych koalicji przeciwko organizacjom terrorystycznym.

E. Macron, w odróżnieniu od swojej kontrkandydatki, podkreślał konieczność deradykalizacji, jak również działań prewencyjnych, przeciwdziałających indoktrynacji. M. Le Pen podkreślała przede wszystkim konieczność podjęcia działań policyjnych i penalizowaniu jakiegokolwiek działalności powiązanej z radykalizmem islamskim. Na tym polu czeka prezydenta E. Macrona jednak prawdziwe wyzwanie. Przez wiele lat działania profilaktyczne były systematycznie zaniedbywane kosztem koncentrowania się wyłącznie na ściganiu osób



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

związanych z kręgami islamistycznymi. W czasie trwania kampanii wyborczej lider *En Marche!* podkreślał konieczność prowadzenia działań zapobiegawczych w ramach centrów profilaktycznych, w których osoby z diaspor muzułmańskich, jak również osoby deklarujące chęć zerwania z ideologią radykalnego islamu (również te, które uczestniczyły w zagranicznym dżihadzie), mogły uzyskać stosowną pomoc psychologiczną, pomoc w znalezieniu zatrudnienia, czy też nabycie nowych umiejętności przydatnych na rynku pracy. Jest to zatem kontynuacja projektu, który został wprowadzony we wrześniu 2016 r. przez rząd M. Vallsa w odpowiedzi na zamachy terrorystyczne, które miały miejsce w 2015 i 2016 r. W 12 regionach kraju powstały centra deradykalizacyjne (*CPIC*) przeznaczone dla osób od 18 do 30. roku życia, z których każdy dysponuje 25 miejscami. Rządowy plan optymistycznie zakładał, że w ciągu dwóch najbliższych lat ośrodki udzielą pomocy około 3,6 tys. osobom będącym pod wpływem ideologii radykalnego islamu. Po niespełna 6 miesiącach od wprowadzenia, program okazał się totalnym fiaskiem, czego potwierdzeniem jest specjalny raport Senatu (*Désendoctrinement, désembrigadement et réinsertion des djihadistes en France et en Europe*) z 22 lutego br., przedstawiony na posiedzeniu Senackiej Komisji ds. Konstytucyjnych i Prawnych. Jak przyznał przewodniczący Komisji senator Philippe Bas, swoje aplikacje do udziału w 10-miesięcznym programie złożyło 17 osób, 9 wzięło udział, natomiast nikt nie zdołał dotrzeć do jego końca (*sic!*).

Prezydent E. Macron stanie zatem przed bardzo poważnym zadaniem jak zmodyfikować, ewentualnie stworzyć całkowicie nowy program, który umożliwi ochronę młodych ludzi przed indoktrynacją ze strony radykalnego islamu. Fiasko programu zainicjowanego przez rząd premiera M. Vallsa sugeruje, że rozwiązanie problemu leży wyłącznie w poprawie sytuacji ekonomicznej i zwiększeniu szans edukacyjnych młodych ludzi ze środowisk najbardziej podatnych na ideologię radykalnego islamu, przy jednoczesnej współpracy z organizacjami pozarządowymi i lokalnymi wspólnotami muzułmańskimi.

### Kontynuacja z korektą

Zwycięstwo E. Macrona w wyborach prezydenckich nad M. Le Pen nie zamyka jednak ostatecznie dalszego starcia pomiędzy nowym prezydentem i charyzmatyczną liderką FN. Uniemożliwiło jej objęcie najważniejszego urzędu we Francji na najbliższe 5 lat, jednak udział



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

w II turze wyborów prezydenckich i zgromadzenie potężnego elektoratu wyborczego będzie chciała wykorzystać w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Sam prezydent E. Macron zdaje sobie sprawę, że jego zwycięstwo nie jest wyłącznie zasługą jego programu wyborczego i kampanii wyborczej, co „plebiscytem” za lub przeciwko M. Le Pen i FN, jak również sprzyjających okoliczności np. skandalu wokół kandydata Republikanów F. Fillona. Prezydentura E. Macrona będzie również zależeć od wyniku wyborczego jego partii *En Marche!*, która w chwili obecnej nie posiada reprezentacji w izbie niższej francuskiego parlamentu, jak również jej zdolności koalicyjnych. Należy pamiętać, że ewentualna koabitacja bardzo poważnie osłabiłaby pozycję prezydenta E. Macrona.

Dopiero po wyborach do ZN będzie możliwe tworzenie efektywnej polityki antyterrorystycznej. Nie należy jednak oczekiwać przełomu, będzie to najprawdopodobniej kontynuacja linii, która była prowadzona za czasów prezydentury F. Hollande. W wymiarze wewnętrznym prezydent E. Macron będzie działał na rzecz zasypywania podziałów społecznych i stygmatyzowania określonych grup społecznych, jako „producentów” dżihadu. Z drugiej strony konieczne będzie zwiększenie potencjału ochronnego poprzez dofinansowanie policji i służb specjalnych, ale również wdrożenie ogólnokrajowego planu na rzecz przeciwdziałania radykalizacji młodych ludzi. Ważnym punktem będzie także resocjalizacja osób, które powróciły z zagranicznego dżihadu i deklarują chęć zerwania z poprzednim życiem. Konieczna będzie również reforma całego systemu więziennictwa, nie tylko deklarowane zwiększenie miejsc dla osadzonych, ale przede wszystkim prowadzenia efektywnej resocjalizacji i przeciwdziałaniu zjawisku radykalizacji w zakładach karnych.

Na początku swoich działań prezydent E. Macron może liczyć na kredyt zaufania ze strony ekspertów od bezpieczeństwa, o czym świadczy jednoznaczne poparcie dla jego kandydatury przed II turą wyborów prezydenckich wyrażoną w liście otwartym (3.05.2017), który został podpisany m.in. przez Jean-Louisa Bruguiere’a prokuratora prowadzącego śledztwo ws. zamachu na samolot pasażerski UTA 772 w 1989 r., Jean-Claude’a Cousseranda szefa DGSE (2000-2002), Jacquesa Fourneta szefa byłego DST (1990-1993), czy też Jean-Michela Fauvergue’a od 2013 r. do marca br. dowodzącego jednostką RAID, który po odejściu ze służby dołączył do sztabu wyborczego E. Macrona. Poparcie to ma również – jak całe zwycięstwo



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

E. Macrona – podwójne dno, jest także sprzeciwem wobec programu i osoby M. Le Pen. Nie mniej E. Macron będzie chciał wykorzystać ten kredyt zaufania.

Prezydent Macron będzie również musiał zdecydować, co dalej z trwającym od listopada 2015 r. do 15 lipca br. stanem wyjątkowym we Francji. Jak na razie, w związku z atakiem w Manchesterze, po spotkaniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego prezydent zadeklarował przedłużenie stanu wyjątkowego do 1 listopada br. Nie zmienia to faktu, że konieczna będzie rewizja efektywności stanu wyjątkowego, dokonanie bilansu jego sukcesów i porażek. Wśród tych pierwszych będzie na pewno rozbicie kilkunastu spisków terrorystycznych m.in. zatrzymanie w Marsylii (19 kwietnia br.) dwóch osób podejrzanych o przygotowywanie zamachu na F. Fillona, czy też bezpieczne przeprowadzenie turnieju piłkarskiego EURO 2016. Wśród porażek to zamach w Nicei (14 lipca 2016) z 87 ofiarami śmiertelnymi. Przegląd efektywności działań w ramach stanu wyjątkowego będzie miał również kluczowe znaczenie dla przyszłości operacji *Sentinelles*, która od stycznia 2015 r. angażuje 8-10 tys. francuskich żołnierzy. Jest to szczególnie ważne biorąc pod uwagę, że siły oddelegowane do udziału w operacji stanowią prawie 10 proc. stanu osobowego oddziałów operacyjnych wojsk lądowych, co w połączeniu z zaangażowaniem w operacje zagraniczne jest bardzo poważnym wyzwaniem dla francuskich sił zbrojnych i wzmacnia płynące głosy ze Sztabu Generalnego o zachwianiu procesu szkolenia.

Drugim elementem walki z terroryzmem w czasie prezydentury E. Macrona będą działania na arenie międzynarodowej. Prezydentura E. Macrona jest gwarantem stabilnego członkostwa Francji w NATO i UE. W ramach NATO, Francja będzie nadal uczestniczyć w stabilizowaniu południowej flanki NATO i brać aktywny udział w operacjach bojowych koalicji przeciwko IS. Będą one prowadzone poprzez ataki powietrzne przeprowadzone przez francuskie lotnictwo z baz na Bliskim Wschodzie, jak również siły specjalne. Francuskie operacje będą mieć charakter chirurgicznych cięć, mających na celu wyeliminowanie kluczowych liderów ugrupowań terrorystycznych, jak również własnych obywateli działających w ich szeregach. Francuska „cicha wojna” będzie prowadzona przede wszystkim w Syrii, Iraku, jak również w byłych francuskich koloniach w Afryce Zachodniej i Libii. *Casus* tej ostatniej jest bardzo interesujący z perspektywy bezpieczeństwa Francji. Permanentny chaos i system dwuwładzy pomiędzy dwoma konkurencyjnymi ośrodkami w Trypolisie i Tobruku oraz



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

potężnym generałem Khalifą Haftarem korzystającym z patronatu Egiptu i Rosji, stwarza bardzo poważne wyzwanie dla Francji i jej interesów w regionie. Należy zatem oczekiwać, że nadal działania w Libii będzie kontynuować DGSE, francuskie siły specjalne i lotnictwo przeprowadzające ataki na określone cele np. jak miało to miejsce w listopadzie 2016 r. kiedy to śmierć w zachodniej części Libii w wyniku ataku francuskich myśliwców poniósł Abu Nabil, jeden z liderów miejscowego wilajetu IS.

W ramach UE, Francja będzie korzystać z mechanizmów EPBiO przyznanych Traktatem z Lizbony, starając się jednocześnie angażować we współpracę Niemcy, Hiszpanię i Włochy. W przypadku Niemiec działania Paryża będą skoncentrowane na podtrzymaniu zaangażowania Bundeswehry w operacje stabilizacyjne w Mali (operacje EUTM Mali i MINUSMA), pomimo braku zgody niemieckiego Bundestagu na prowadzenie operacji bojowych np. przeciwko lokalnym grupom terrorystycznym, z kolei w kontekście Hiszpanii i Włoch to zachęcanie do większego zaangażowania w Afryce, biorąc pod uwagę bliskość geograficzną i bezpośrednie zagrożenie np. dla Włoch ze strony niekontrolowanej migracji i islamskich grup terrorystycznych operujących w Libii.

### Wnioski dla Polski:

- Wynik wyborów prezydenckich we Francji, jak również utworzenie po wyborach do ZN rządu przychylnego prezydentowi E. Macronowi, nie powinny diametralnie zmienić współpracy Francji z Polską na polu zwalczania terroryzmu.
- Zwycięstwo E. Macrona jest znacznie lepszym prognostykiem dla Polski, niż ewentualna wygrana M. Le Pen. Prezydentura Macrona gwarantuje brak działań destabilizujących UE i NATO, które są obecnie wysoce niepożądane w kontekście szeregu zagrożeń bezpieczeństwa zarówno o charakterze *stricte* konwencjonalnym, jak i asymetrycznym na flance wschodniej i południowej NATO.
- Początek prezydentury E. Macrona może być też bardzo dobrym impulsem dla Warszawy w celu podjęcia efektywnych działań na rzecz reaktywowania regularnych spotkań i konsultacji w ramach Trójkąta Weimarskiego, w ramach, którego można byłoby podjąć pogłębioną współpracę w dziedzinie zwalczania zagrożenia terrorystycznego. Jest to szczególnie ważne biorąc pod uwagę dwa czynniki,





## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

dysponowaniem przez oba państwa największym obok Wielkiej Brytanii potencjałem w zwalczaniu terroryzmu, jak również to, że oba państwa są w pierwszej trójce UE największych „eksporterów” rodzimych dżihadystów do Syrii i północnego Iraku.

- Polska ze względu na francuski potencjał i doświadczenie w zwalczaniu terroryzmu powinna być nadal beneficjentem współpracy dwustronnej, czerpiąc wzorce i doświadczenia z francuskich działań na tym polu, które po stosownej modyfikacji do polskich warunków powinny być wykorzystywane w celu usprawnienia działania polskich agend odpowiedzialnych za przeciwdziałanie zagrożeniu terrorystycznemu.
- Polska może być również stroną inicjującą zacieśniając współpracę ze stroną francuską w kontekście monitorowania i rozpracowywania zorganizowanych grup przestępczych z Europy Środkowo-Wschodniej, które zajmują się nielegalnym obrotem broni, amunicji i materiałów wybuchowych, które z kolei mogą zostać pozyskane przez francuskie komórki terrorystyczne.
- Współpraca z Francją nie powinna się jednak ograniczać wyłącznie do sfery rządowej, ale również powinna obejmować pogłębioną współpracę polskich ośrodków analityczno-eksperymentalnych z francuskimi odpowiednikami. Umożliwiłoby to prowadzenie pogłębionej dyskusji merytorycznej nad zagadnieniami terroryzmu i jego zwalczania, która w przyszłości mogłaby zostać spożytkowana również przez instytucje państwowe odpowiedzialne za przeciwdziałanie zagrożeniu terrorystycznemu.



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017

Kamil Szubart

---

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko*

---

### Kontakt

Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33  
Tel. +48 22 622 66 03  
Fax: +48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### FAE Policy Paper nr 17/2017

**Francja po wyborach prezydenckich  
– co dalej z walką z terroryzmem ?**

**Autor: Kamil Szubart**

Współpracownik Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Pracownik naukowy Instytutu Zachodniego.

Absolwent Uniwersytetu Ruprechta-Karola w Heidelbergu, UJ i UW oraz studiów podyplomowych we WSOWL we Wrocławiu. Przygotowuje dysertację doktorską z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego na WDiNP UW.



## Francja po wyborach prezydenckich – co dalej z walką z terroryzmem ?

FAE Policy Paper nr 17/2017  
Kamil Szubart

Nadrzędną misją **Fundacji „Amicus Europae”** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

### Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.